

PRZEGLĄD POŻARNICZY



ROK • XV • NR • 14 • DNIA • 7 kwietnia • 1929



RĘCZNE GAŚNICE

PIANOWE GENERATORY

krajowego wyrobu

POLECAJĄ

ZJEDNOCZONE WYTWÓRNIĘ GAŚNICZE

MI-R A

Sp. z ogr. odp.

WARSZAWA,

BRACKA Nr. 17.

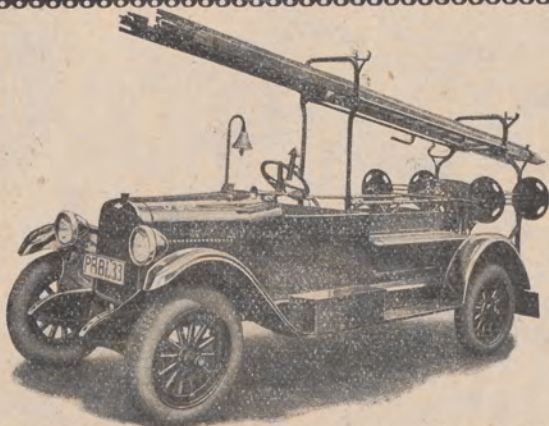


Maski gazowe z pochłaniaczami
Igły do reperacji węży parcianych

POLECA

STRAŻACKIE BIURO TECHNICZNE

Warszawa, ul Nowogrodzka 22, tel. 139-37



Samochód pożarniczy rekwizytowy (wyrób własny)

FABRYKA NARZĘDZI POŻARNICZYCH

„STRAŻAK“

L. PIĘTKA, A. PŁOSKI i G. SZOŁOWSKI
w Warszawie,

Zarząd i biuro sprzedaży: ul. Królewska 11.

Telefon 110-46 i 205-25.

Fabryka: ul. Syreny 3, telefon 110-55.

poleca

SAMOCODY POŻARNICZE różnych typów w wykonaniu nadwozi oraz całkowitego wyekwipowania przez naszą fabrykę.

SIKAWKI MOTOROWE patent „Rosenbauer“ przyczepne 2-kołowe i przenośne.

PRZEGŁĄD POŻARNICZY

Rok XV.

Nr. 14.

Wychodzi na każdą niedzielę.

Dnia 7 kwietnia 1929 roku.

ORGAN GŁÓWNEGO ZWIĄZKU STRAŻY POŻARNYCH RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Wczuwajmy się w ideologję strażactwa.

My, tworzący szeregi strażactwa polskiego, pragniemy wszak, niewątpliwie, wszyscy szczerze i gorąco, aby już w samym określeniu „strażak” — „działacz pożarniczy” mieć wyraz, że jednostka, której ten tytuł przypadł w udziale, wyróżnia się z pośród otoczenia wielu cechami dodatniemi.

Dlatego stawiamy sobie wiele wymagań, jakim każdy z nas odpowiadać winien. Dlatego dążymy do wydoskonalenia w strażactwie naszym wielu pierwiastków, będących podstawą doskonałości w spełnianiu rozległych zadań swej służby i w wypełnianiu roli, jaka przypada nam przez to w społeczeństwie i Państwie.

Moc ducha i siła mięśni, wielkie zalety charakterów i zdolności do wysiłku twórczego, pogłębione wartości psychiczne i wysoki poziom umiejętności fachowych — oto ten najwęższy zakres czynników, jakie stale przyświecać powinny w pracach strażactwa naszego.

Przez zwalczanie klęsk pożarowych mamy spełniać doniosłe zadanie gospodarcze. Przez wychowywanie jednostek uszeregowanych w naszych zespołach mamy sprostać doniosłym zadaniom społecznym. Przez doskonalenie się organizacyjne mamy podnosić potęgę Państwa, którego byt samodzielny i rozwój zawsze zależeć będą od tego, jak zorganizowane będzie społeczeństwo.

Abyśmy więc stali nieustannie na wysokości swego wielkiego zadania, abyśmy odpowiedzieli godnie wymaganiom chwili historycznej, którą wypełniamy swym życiem i swą działalnością, musimy ciągle we wszystkich swych poczynaniach sięgać do tej wielkiej skarbnicy naszej, jaką jest ideologja strażactwa ochotniczego.

Pierwiastki tej ideologii muszą być drogowskazem wszystkich naszych przedsięwzięć pojedynczych i zbiorowych. Na zasadach ideologii własnej oprzeć się musi cała nasza struktura organizacyjna.

A gdzie szukać wskazań i wytycznych do tworzenia zasad tej ideologii strażactwa, aby żyć i działać w jej twórczej atmosferze?

Trzeba zawsze sięgać wówczas myślą do historii strażactwa polskiego i z własnego dorobku przeszłych pokoleń, które w dobie niewoli tworzyły pierwsze kadry i podwaliny straży pożarnych oraz pokolenia współczesnego, które wznosiło fundamenty związków strażackich, czerpać te wszystkie wskazania, jakie ożywiały ich myśli twórcze.

A ponadto trzeba stale i nieustannie sięgać do głębin dusz szerokich mas strażackich, rozbudzać w tych masach te wielkie porywy i umiłowania, oraz gotowość do ofiar, wysiłku i poświęceń, jakie się w tych masach przejawiają. Rozbudzone porywy trzeba z kolei zespłacać w harmonijne czyny wspólne. Z tych porywów i czynów wykwiatać będą zawsze zdrowe pierwiastki ideologii strażactwa ochotniczego.

Takie wzniosłe porywy w masach ćwierćmiljonowej przeszłości rzeszy strażactwa ochotniczego budzić — oto jest wielkie zadanie każdego oficera strażackiego wobec swych podkomendnych i każdego działacza w korporacyjnej pracy strażackiej wobec ogółu zrzeszonych.

Ale chcieć to spełniać, to trzeba najpierw samemu wczuć się w pierwiastki ideologii strażackiej, trzeba chcieć i umieć służyć rozległym zadaniom strażactwa, a nie tylko swojej własnej próżności.

S. Pagowski.

Pozarnictwo w powojennej Austrii.

(Dokończenie).

Dalsze paragrafy ustawy mówią o czynnościach straży przy pożarze. Kierownikiem akcji przeciwpożarowej jest dowódca straży miejscowej, względnie do chwili jej przybycia — dowódca pierwszej przybyłej straży.

Kierownik akcji jest zupełnie niezależny od nikogo i odpowiada za prowadzenie akcji.

Jeśli zachodzi konieczność burzenia lub rozbijania prywatnych budynków lub dachów, komendant powinien w miarę możliwości uzyskać zgodę burmistrza, względnie jego zastępcy, o ile ten obecny jest na miejscu pożaru.

W dalszym ciągu znajdujemy w omawianej ustawie postanowienia, dotyczące udzielania pomocy gminom sąsiednim. Przewidziano więc porozumienie z sąsiednimi gminami w celu ustalenia rejonów działalności poszczególnych straży. Wyjazd straży do pożarów poza obręb gminnym może być zarządzony w tych wypadkach, jeśli pożar przybrał takie rozmiary, że nie może być opanowany przez straż miejscową, lub też na żądanie zainteresowanej gminy. Do wzywania pomocy obcej straży uprawniony jest burmistrz gminy, lub upoważniony przez niego zastępca.

W wypadkach, kiedy straż wyjeżdża poza obręb ustalonego rejonu swej działalności, koszty niesienia pomocy ponosi gmina, która wzywała straż.

Jeśli pożar wynikał wskutek złośliwego podpalenia, gmina może domagać się od winnego w drodze powództwa sądowego zwrotu kosztów niesienia pomocy. Do kosztów tych zalicza się między innymi koszt zużytych materiałów pędnych do samochodów i sikawek, koszt zniszczonych węży, jak również odszkodowania za zniszczone obuwie i ubranie.

W części czwartej ustawy znajdujemy przepisy, regulujące czynności po pożarze, a więc dotyczące posterunków obserwacyjnych, uprzątnięcia pogorzeliska i t. p., oraz dochodzenia przyczyny pożaru i wystawiania zaświadczeń poszkodowanym dla otrzymania odszkodowania ubezpieczeniowego.

Postanowienia końcowe ustawy zawierają przepisy o instancjach

odwoławczych. Od postanowień burmistrza służy odwołanie do Rady gminnej, od decyzji Rady gminnej do Rządu Krajowego.

W sprawach rewizji ogniowych odwołanie od zarządzeń gminnych urzędów ogniowych załatwia powiatowy urząd ogniowy (Feuerbeschauamt).

Przekroczenia ustawy oraz wydanych na jej podstawie zarządzeń, o ile nie są one przewidziane w kodeksie karnym, karane są stosownie do postanowień ustawy gminnej.

Kwestją, która zapewne w wysokim stopniu zainteresuje Czytelników, jest sprawa zdobycia funduszy na prowadzenie akcji przeciwpożarowej.

Częściowo sprawa ta uregulowana jest przez ustawę, o której mówiliśmy wyżej. Oprócz jednak źródeł wymienionych w ustawie, a mianowicie owych 2% od budżetów gminnych, istnieje jeszcze jedno źródło, dostarczające bardzo poważnych sum na akcję przeciwpożarową. Jest to specjalny podatek od premii ubezpieczeniowych, pobierany na podstawie prawa z dnia 31 sierpnia 1923 r. w wysokości 10 procent od premii ubezpieczeniowych brutto. Podatkowi temu podlegają **wszystkie bez wyjątku** premie ubezpieczeń od ognia, pobierane zarówno przez towarzystwa prywatne, krajowe i zagraniczne, towarzystwa ubezpieczeń wzajemnych, jak i przez publiczne zakłady ubezpieczeń.

Wedle okólnika z dnia 25-go września 1924 roku sumy, pochodzące z tego podatku obracane są w 45-ciu procentach na zasiłki dla gmin na akcję lokalną, resztę zaś, t. j. 55% otrzymuje krajowy związek straży pożarnych na koszty prowadzenia akcji ogólnej.

Oprócz tych sum, jak to już widzieliśmy wyżej, związek otrzymuje od wszystkich gmin 20% sum przewidzianych w budżecie na akcję przeciwpożarową, to znaczy 0.4% budżetów wszystkich gmin. Z tego połowa przeznaczona jest na kasę pomocy dla poszkodowanych przy pożarze strażaków, reszta na ogólne cele związku.

Jak widzieliśmy, fundusze przeznaczone na akcję przeciwpożarową w Burgenlandzie są bardzo znaczne. Dowodzi to zrozumienia tego wielkiego znaczenia, jakie dla rozwoju gospodarczego kraju ma należycie zorganizowana obrona przed klęską pożarów.

Organizacje strażackie, posiadając z jednej strony zapewnione silne podstawy finansowe, a z drugiej rozporządzając zagwarantowanym ustawowo potężnym wpływem na poczynania poszczególnych gmin, mogą rzeczywiście osiągnąć dodatnie rezultaty swej pracy.

Ileż u nas energii ludzkiej marnuje się na zdobycie środków na najkonieczniejsze wydatki i jakże często najpożyteczniejsze zamierzenia organizacji naszych nie mogą być zrealizowane z powodu braku pieniędzy. Gdybyśmy rozporządzali chociaż połową tylko tych funduszy, jakie opisane wyżej ustawy oddają do dyspozycji związku strażackiego w Burgenlandzie, można by przy naszym rozmachu organizacyjnym w ciągu krótkiego czasu postawić pożarnictwo polskie na najwyższym szczeblu rozkwitu.

A cóż dopiero, jeśli do tych środków finansowych dodać wpływ na gospodarkę samorządów. Przecież ustawa zastrzega związkowi straży pożarnych prawo stawiania wniosków o podwyższenie budżetów poszczególnych gmin na akcję przeciwpożarową. Jest to środek bardzo potężny i sam fakt przyznania takiego prawa związkowi dowodzi, jakie stanowisko zajmują władze rządowe wobec organizacji fachowej strażactwa.

W tych warunkach praca może naprawdę wydać pożądane rezultaty.

M. Radwan.

Straż Pożarna w Białej Rawskiej
(woj. Warszawskie)

poszukuje

KAPELMISTRZA

skromnych wymagań na orkiestrę dętą

Oferty w terminie do dnia 20-go kwietnia r. b. kierować pod adresem Administracji „Przeglądu Pożarniczego”,
Warszawa, ul. Krucza 40 m. 27.

O poprawność w mowie.

Jako polacy mamy obowiązek dobrze znać język ojczysty i starać się dobrze nim mówić. Niestety w szeregach naszych prawdopodobnie przez naśladownictwo stwarzamy czasem dziwolągi językowe, które bardzo nieprzyjemnie rażą ucho. Chciałbym tutaj zwrócić uwagę na kilka takich dziwolągów, które niestety coraz częściej wchodzą w użycie.

Bardzo często daje się np. słyszeć: „teraz będziemy **ćwiczyć** z drabiną Szczerbrowskiego, z sikawką” i t. p. Słowo **ćwiczyć** bez zaimka zwrotnego się jest słowem czynnym, a więc można np. **ćwiczyć** kogoś w jakiejś umiejętności. Jeżeli jednakże chcemy powiedzieć, że musimy **ćwiczyć** samych siebie, trzeba dodać do tego zaimek zwrotny: się, a więc należałoby poprawnie po polsku powiedzieć: teraz będziemy **ćwiczyć się** z sikawką i t. p.

Drugim przyzwyczajeniem bardzo rażącym i przytem nielogicznym jest powtarzanie w formie pytania: **prawda?** Słyszysz się to bardzo często przy przemawianiu druhów w naszym współżyciu strażackim.

Zwrot ten jest żywcem wzięty z niemieckiego „nicht wahr”. Niemcy w swoich przemówieniach często używają tego „nicht wahr” chociaż niepowiesznie za-uważałem bowiem, że Niemcy wykształceni tego „nicht wahr” nie nadużywają.

Jest to zwrot nielogiczny, gdyż bez żadnego sensu wplatany do mowy. Zastanówmy się zatem. Mówca np. rozpoczyna przemówienie w ten sposób: kiedyś byłem, nie prawda? na ćwiczeniach strażackich i tam zobaczyłem to i to. Pytanie zwrócone do słuchaczy w formie nie prawda niema najmniejszego sensu, bo czyż ktośkolwiek może potwierdzić, że mówca był lub nie był na tych ćwiczeniach. To „nie prawda” powtarza się ustawicznie w przemówieniach mówcy, wywołując doprawdy komiczny efekt.

Dalej, często Druhowie nasi nadużywają wyrazu nie polskiego „ewentualnie”; dobrze jeszcze, jeżeli wyraz ten był użyty na miejscu, ale często można słyszeć ten wyraz, jak to się mówi ni przypiął, ni przyłatał.

Mówiąc po polsku powinniśmy,

o ile możliwości, unikać wyrazów cudzoziemskich i używać je tylko wtedy, jeżeli w polskim języku nie ma ustalonego wyrazu odpowiedniego, określającego to samo pojęcie. W danym razie wyraz „ewentualnie” możemy zastąpić przez: „albo też”, „lub też może”. Pocóż więc używać cudzoziemszczyzny?

Była moda przy końcu osiemnastego wieku, kiedy do mowy naszej wplatano łacinę i przez to paczono język. Dziś jednak tego unikać winniśmy. Jesteśmy polakami i obowiązkiem naszym jest mówić poprawnie ojczystym językiem. Powinniśmy też tępić skrętnie chwasty językowe. Troska o czystość i poprawność naszej mowy podyktowały mi te słów kilka do braci strażackiej.

K. Lidmanowski.

Pomoc ludności cywilnej przy pożarze.

Od jednego z naczelników Ochotn. Straży Pożarnych z powiatu Częstochowskiego — otrzymaliśmy zapytanie na temat: „Co robić z publicznością bezczynną w czasie pożaru?”

W liście swym do Redakcji druh Naczelnik bardzo obrazowo opisuje zajście, jakie miał przy pożarze. Ponieważ kwestją zachowania się publiczności przy ogniu jest bardzo ważna dla naszych straży, przytaczamy otrzymany list w całości.

„W dniu 28-m marca 1929 r. zaalarmowano straż tutejszą, która w ciągu 10-ciu minut była gotowa do wyjazdu; mając tabor gotowy wydałem rozkaz „odjazd”, sam zaś pojechałem naprzód na rowerze. Okazało się, że pożar jest o 4-ry kilometr, od remizy; zjechałem więc na miejsce w przeciągu 7-miu minut, straż zaś przyjechała za mną z sikawką za 10 minut.

Widząc, że jedni z publiczności za bardzo się męczą przy ratowaniu, a inni stoją bezczynnie, poleciłem jednemu ze stojących pomóc dźwigać ceber z wodą. Gdy on polecenia nie usłuchał, wówczas wziąłem go za ramię i cokolwiek skierowałem w stronę człowieka niosącego ceber, wtedy on się postawił wobec mnie hardo i zaczął mi uragać; prócz niego i inni obok stojący bezczynnie, zwarli się całą masą i wszczęli awanturę, na-

wet dość ostrą, nie pozwalając mi dojść do słowa; nie wiem co by się stało, gdyby na czas nie przybyła moja straż...”

Mając straż, wydałem odpowiednie zarządzenie i dopiero ogień płonącego budynku stłumiono.

W czasie akcji ratowania przez straż, wciąż jeszcze dochodziły mi do uszu różne naigrawania, lecz nie zwracałem na to uwagi, — kierując tylko strażą.

Wobec powyższego pragnąłbym wiedzieć, co w podobnym wypadku czynić z publicznością, aby nie ubliżyć swej godności i honorowi straży. Podobne fakty zdarzają się stale, prawie przy każdym pożarze — zbiega się różnorodna masa narodu z gołymi rękoma, jedynie tylko, aby się przyglądać, tak, że nieraz nie można swobodnie manipulować narzędziami strażackiemu przy licznych tłumie gapiów.

Otóż proszę uprzejmie o jaknajrychlejszą odpowiedź”.

W odpowiedzi na powyższe zapytanie Szan. Druha Naczelnika wyjaśnić musimy, że postąpił On nieco zbyt porywczo.

W stosunkach z ludźmi nienależącymi do straży należy, w razie potrzeby pociągnięcia ich do pomocy w ratowaniu, uciec się do pośrednictwa władz bezpieczeństwa, t. zn. policji lub sąłtysa. Członkowie straży nie mogą bezpośrednio w tych wypadkach wydawać zarządzeń, gdyż, jak to w opisanym przez Sz. Druha wypadku miało rzeczywiście miejsce, mogą się narazić na niezastosowanie się do polecenia.

Tembardziej nie można uciekać się do interwencji czynnej, chociażby nawet ograniczała się, jak Druh pisze, do „skierowania cokolwiek” nieposłusznego jegomościa do pracy.

Jedynie władze bezpieczeństwa mogą zmusić cywilnych do niesienia pomocy. Naczelnik straży zaś ma prawo od tych władz żądać interwencji w tej sprawie na podstawie § 55 wzorowego statutu straży.

Sprostowanie

W Nr. 13 „Przeglądu Pożarniczego” w ogłoszeniu firmy

„**STRAŻAK**”

zakradła się omyłka drukarska w podpisie pod zamieszczoną w tem ogłoszeniu kliszą. Podpis winien brzmieć „Sikawka motorowa „Rosenbauer”.

GŁÓWNY ZWIĄZEK STRAŻY POŻARNYCH RZECZYPOSP.

DZIAŁ =



URZĘDOWY

Ostateczny zakres imprez organizowanych przez Gł. Związek Straży podczas Powszechnej Wystawy Krajowej.

Komitet Wykonawczy Działu Zjazdów i P. W. K. ostatecznie ustala udział strażactwa na P.W.K. przez zorganizowanie:

a) Zawodów krajowych, które odbędą się w dniu 15 i 16 czerwca r. b. na hipodromie Poznańskim,

b) Zawodów P. W. i W. F., które zostaną przeprowadzone w dniu 14-ym czerwca 1929 r. na terenie P. W. K.,

c) Pokazów obrony przeciwgazowej, które odbędą się w dniu 13 czerwca 1929 r. na arenie P. W. K.

d) Pokazów strażacko - gimnastycznych, które odbędą się w dniach 13 i 14 czerwca na arenie i 16-go czerwca na hipodromie,

e) Kongresu Słowiańskiego S. P. w dniach od 13 do 16-go czerwca r. b.,

f) Pawilonu Pożarnictwa w sali gimnastycznej miejskiej szkoły handlowej w Poznaniu, ul. Śniadeckich, którego otwarcie nastąpi w dniu 16 maja r. b.

Dzień 15-ty czerwca do godz. 15 zostaje przeznaczony na zawody Wielkopolskiego Związku Straży Pożarnych.

Poza wyżej wymienionymi imprezami Związek Główny żadnych zjazdów o charakterze ogólnie - organizacyjnym nie urządza.

Wyjaśnia się do punktu a), iż na zawodach krajowych będą przeprowadzone tylko ćwiczenia alarmowe. Ćwiczenia szkolne bez względu na to, czy były lub nie na zawodach eliminacyjnych wojewódzkich — przeprowadzone nie będą.

Komunikujemy jednocześnie, iż przy określaniu przydziału straży do grupy ćwiczebnej można stosować

wać p. 13 Regul. zawodów. do tych drużyn, które w zeszłorocznych zawodach wojewódzkich zdobyły dwa pierwsze miejsca.

Do punktu b) informuje się dodatkowo, że jest dozwolone zgłaszanie do konkurencji p. w i w. f. więcej niż jednej drużyny z województwa.

Do punktu d) wyjaśnia się, że pokazy strażackie odbywać się będą w dniach 13 i 14 czerwca, na arenie P. W. K., oraz na zakończenie zawodów strażackich w dniu 16 czerwca na hipodromie.

Na te ćwiczenia złożą się pokazy o charakterze strażacko - gimnastycznym (masowe), pokazy samarytańskie, tudzież pokazy efektywnych ćwiczeń strażackich i ćwiczenia drużyn żeńskich i chłopięcych. W ostatnim dniu, jako zakończenie zostanie zorganizowany „pochód historyczny w kostjumach”.

Ćwiczenia pokazowe zostaną ustalone z chwilą otrzymania definitywnych zgłoszeń Związków. Termin zgłaszania udziału w pokazach wyznacza się na dzień 15-y kwietnia. Nadsyłać należy dokładny program zamierzonych pokazów.

Szczegółowe programy dni poszczególnych zostaną ustalone i podane Związkom do wiadomości z chwilą nadesłania przez te ostatnie konkretnych danych co do udziału w poszczególnych zawodach i pokazach.

Przejazdy kolejowe na zawody w Poznaniu.

Drużyny przybywające na zawody otrzymają zniżkę kolejową do wysokości 50% normalnych opłat w obydwie strony.

Sposób korzystania ze zniżek zostanie podany Związkom do wiadomości po ustaleniu z Ministerstwem Komunikacji.

Kwatery i wyżywienie podczas zawodów w Poznaniu.

Poza kwaterami w mieszkaniach prywatnych Miejskie Biuro Kwaterunkowe w Poznaniu przygotowuje dla drużyn zbiorowych kwatery zbiorowe, których cennik podajemy poniżej.

I kl. — 5 zł., II — 4 zł., III — 3 zł. IV — 2 zł.

W razie pobytu lokatora tylko przez jedną dobę, podwyższa się opłatę o 50%.

Kwatery masowe składają się:

I kl. — z żelaznego łóżka, białego, materaca tapicerzkiego, koca, poduszki z pierzem, bielizny pościelowej, ręcznika, umywalki, krzesła, lustra, wieszaka i t. d.

II kl. — z łóżka żelaznego, siennika, poduszki z pierzem, ręcznika, prześcieradła koca, krzesła, umywalki, wieszaka i t. d.;

III kl. — z siennika, koca, ręcznika, krzesła, wieszaka, wspólnej umywalni;

IV kl. — z siennika, względnie słomy pokrytej materją, wspólnej umywalni.

Związki, które zamawiają kwatery masowo, zechcą podać której mianowicie klasy. Związki, które zgłosiły zapotrzebowania podadzą dodatkowe wyjaśnienia.

Termin zgłaszania zapotrzebowania na kwatery masowe upływa dnia 10-go kwietnia r. b.

O uregulowaniu należności za kwatery powiadomimy oddzielnie.

Sprawa wyżywienia nie jest jeszcze ostatecznie ujęta, bowiem „Komisja do ustanawiania cen artykułów pierwszej potrzeby” przy Magistracie m. Poznania — jeszcze nie ustaliła cen maksymalnych; jednak dla orientacji przy sporządzaniu budżetów podajemy ceny obecne w restauracjach drugo-

rzędnych poznańskich, tudzież ceny artykułów spożywczych, a mia-
nowicie:

herbata	zł. 0.45
herbata z cytryną	" 0.50
biała kawa	" 0.50
bułeczki	" 0.05
obiady z 2-ch dań	" 1.00—1.75
obiady z 3-ch dań	" 1.50—2.50
wędliny kilogram	" 4.00—7.50
szynka	" 7.00—7.50
kiszka podgarlana	" 2.40
chleb	" 0.60

Nadmieniamy, iż mając na uwadze znaczny koszt żywienia drużyn w restauracjach, gotowibyśmy byli zorganizować wyżywienie wspólne z kuchni polowych. Jednakże byłoby to możliwe, gdyby Związki nie później jak **do dnia 15 maja** wpłaciły całkowitą należność za wyżywienie swych członków.

Biorąc pod uwagę niniejszy projekt zechcą Związki Wojewódzkie do dnia 1 maja udzielić nam swej opinii w sprawie powyższej, podając ilość osób, mających korzystać ze wspólnego wyżywienia, przez ile dni i czy sumę należną Związek wpłaci w terminie. Po otrzymaniu

wiadomości zdecydujemy sposób wyżywienia drużyn, opracujemy ceny i podamy do wiadomości.

Każdy Związek obowiązany jest przysłać na dwa dni przed przybyciem drużyny do Poznania adjutanta komendanta grupy wojewódzkiej z podoficerem łącznikowym, który w porozumieniu z kierownikiem działu Zjazdów i PWK, urzędującym w Pawilonie Pożarnictwa (Poznań, ul. Śniadeckich — Miejska Szkoła Handlowa) załatwi sprawy wyżywienia, zaznajomi się z miejscem zakwaterowania, oraz przyjmuje swoją grupę na dworcu. Oficer łącznikowy winien posiadać ze sobą dokładny wykaz członków przybywającej drużyny.

Organizacja wycieczek podczas Powszechnej Wystawy Krajowej.

Poza drużynami ćwiczebnymi i pokazowymi pożądanę jest, by zwiedziły wystawę i zobaczyły zawody jaknajliczniejsze rzesze strażackie. Związek Główny chętnie udzieli tym wycieczkom pomocy takiej, jak i drużynom ćwiczebnym pod warunkiem jednak, że wy-

cieczka będzie stanowiła uszeregowany i zorganizowany oddział z komendantem na czele. Oddział ten będzie podległy komendantowi wojewódzkiemu oddziałów ćwiczebnych.

Wymagane jest, by członkowie oddziałów wycieczki całkowicie byli umundurowani.

Strażacy, którzy zechcą odwiedzić Poznań i P. W. K. poza okresem zawodów strażackich (13 — 16.VI) nie mogą przybywać w mundurach, tylko po cywilnemu. Wyjątek stanowić będą wycieczki organizowane przez Związki, które zostaną zgłoszone w Związku Głównym i otrzymają zezwolenie na występowanie w mundurach.

Związki Wojewódzkie winny ściśle dopilnować tego postanowienia, wydanego celem ewentualnego zapobiegnięcia kompromitowaniu munduru przez niektóre nieumiejące zachować się godnie jednostki.

(—) Dr. J. Klarner.

Viceprzewodniczący Komitetu.

(—) J. Sztromajer.

Naczelnik Głównego Związku

Z ŻYCIA ZRZESZONEGO STRAŻACTWA

Posiedzenie Rady Związku Straży Poż. Wojew. Poznańskiego.

W dniu 24-ym marca r. b. o godz. 12-iej odbyło się w sali konferencyjnej urzędu wojewódzkiego w Poznaniu posiedzenie Rady Związku Straży Pożarnych wojew. Poznańskiego.

Na zebranie przybyli: gen. dyrektor Krajowego Ubezpieczenia Ogniowego p. Baranowski i delegat Gł. Związku Straży Pożarnych R. P. inspektor inż. St. Szubert oraz 24 członków Rady.

Zebraniu przewodniczył w zastępstwie Prezesa Związku p. wojewody Dunin-Borkowskiego wiceprezes Związku druh Konstanty Szoll.

Sprawy dotyczące udziału Związku w Powszechnej Wystawie Krajowej i zjeździe ćwiczebnym referował druh inspektor T. Busza i inspektor inż. Szubert, który wyjaśnił powód zmiany pierwotnego planu wystąpienia strażactwa w czasie wystawy.

Po odczytaniu przez insp. Buszę sprawozdania z rozwoju pożarnic-

two rozwinęła się szersza dyskusja, w której wzięli udział gen. dyrektor Baranowski, wiceprezes Szoll, inspektor Szubert, kmtd. Kiedacz, druhowie naczelnicy Ekert i Berger oraz inni. W wyniku tej dyskusji wyniesiono rezolucję, by strażę pożarne woj. Poznańskiego przyjęły jaknajwydatniejszy udział w wykrywaniu podpałów, których wzrost stwierdzono.

Sprawozdanie komisji rewizyjnej i wnioski przyjęto do zatwierdzającej wiadomości. Na członków Zarządu wybrano powtórnie przez aklamację druhów starostę Kasprzaka i naczelnika Ekerta.

Termin Walnego Zebrania ustalono na niedzielę dnia 28 kwietnia.

Kurs pożarniczy w Koźminie (Wielkopolska).

W czasie od dn. 11 do 16 marca r. b. odbył się w Koźminie powiatowy kurs pożarniczy przy udziale 59 kursistów. 51 słuchaczy wydelegowały gminy i obszary dworskie, 8-miu zaś ochotnicze strażę pożarne powiatu Koźmińskiego.

Kurs otworzył insp. Busza w imieniu Związku Straży Poż. wojew. Poznańskiego w obecności delegata starostwa p. asesora Szadkowskiego, burmistrza p. Zdaniewicza, delegatów Okręgu i straży.

W przemówieniu swem druh inspektor Busza wyraził na wstępie podziękowanie Starostwu, p. burmistrzowi m. Koźmina i miejscowej Straży Ochotniczej za udzielenie pomocy w zorganizowaniu kursu. Następnie zwrócił się do słuchaczy, zachęcając ich do intensywnej pracy. Przemówienie zakończył druh Inspektor okrzykiem na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej.

Do zebranych przemówił również przedstawiciel Starostwa p. Szadkowski, wyrażając przekonanie, że nabyte na kursie wiadomości spożytkują dla polepszenia stanu zabezpieczenia swych gmin przed klęską pożaru.

Kurs obejmował 20 godzin ćwiczeń praktycznych, które prowadził druh podinsp. Bednarek przy pomocy powiatowego naczelnika pożarnictwa druha Dimkego z



Uczestnicy powiatowego kursu pożarnictwa w Koźminie przed nowowbudowaną strażnicą. Stoją oznaczeni: 1 — podinspektor poż. Bednarek, 2 — naczelnik Jaworski, 3 — kpt. Hoffmann, 4 — burmistrz Zdaniewicz, 5 — inspektor poż. Busza, 6 — powiatowy nac. poż. Dimke i 7 — sekretarz straży Kobusiński.

Koźmina, oraz 28 godzin wykładów. Przedmioty fachowe wykładowi d. inspektor Busza i d. podinsp. Bednarek, o przysposobieniu wojskowym mówił p. kpt. Hoffmann, o obronie przeciwgazowej — p. porucznik Leciejewicz z Poznania.

We czwartek dn. 14-go marca odbyło się propagandowe strzelanie, zorganizowane przez komitet przysposobienia wojskowego, w którym wzięli udział wszyscy kursисти.

Egzamin końcowy odbył się dnia 16 marca w obecności przybyłego z Poznania przewodniczącego komisji technicznej Wielkopolskiego Związku Straży Poż. druha km. Kiedacza, oraz pp. Starosty Podobińskiego, asesora Szadkowskiego, kpt. Hoffmanna i nac. Okręgu Dykczaka. Egzamin ten wykazał u 4-ch kursistów wyniki bardzo dobre, u 33-ch dobre i u 22-ch dostateczne.

Po skończonym egzaminie przemówił p. Starosta Podobiński, dziękując instruktorom i wykładowcom za poniesione trudy i zwracając się do kursistów z apelem, aby nabyte wiadomości starali się uzupełnić dalszą pracą nad sobą, a udzielone im wskazówki wykorzystali, organizując w swych osiedlach ochotnicze straże pożarne. P. starosta podkreślił, że najlepsze wyniki daje zawsze praca dobrowolna, dlatego też straże ochotnicze wykazują lepszą działalność niż straże przymusowe.

Następnie p. Starosta wręczył pięciu kursistom, którzy zajęli najlepsze miejsca w zawodach strzeleckich piękne dyplomy, ofiarowane przez powiatowy komitet P. W.

Na zakończenie przemówił d. inspektor Busza, który wyraził podziękowanie p. Staroście, p. kom. Kiedaczowi i p. kpt. Hoffmannowi za ich współudział, oraz kursistom za wykazaną gorliwość i karność.

Następnie p. Inspektor wręczył brązowy medal zasługi sędziemu naczelnikowi Ochotn. Straży Pożarnej z Borku d-howi Dimkemu. W przemówieniu swym do zasłużonego działacza, który przeszło 30 lat bez przerwy pracuje bezinteresownie na polu pożarnictwa, d-h Inspektor zaznaczył, że odznaczenie to wręcza z okazji kursu, aby okazać kursistom, jak Związek ceni pracę swych członków i jak ją wynagradza. Obecni z p. Starostą na czele składali odznaczonemu powinszowania. W odpowiedzi d. Dimke, głęboko wzruszony, dziękował za uznanie i apelował do kursistów, aby za jego przykładem wstąpili w szeregi ochotniczych straży, gdyż w tej pracy przeżył on wiele pięknych momentów, do których dzień dzisiejszy zalicza jako najwznioślejszy.

W sobotę dn. 16. marca po nabożeństwie kursисти wysłuchali bardzo interesujących wykładów obrony przeciwgazowej, które wygłosił delegat L. O. P. P. por. Leciejewicz i odbyli pod jego kierun-

kiem ćwiczenia praktyczne. Na podwórzu szkolnym urządzono próbną falę gazową przy użyciu gazu łzawiącego.

Z Okręgowego Związku Straży Pożarnych w Kaliszu.

W dn. 10-tym marca r. b. odbyło się w Kaliszu walne zebranie Okręgowego Związku Straży, na które przybyło 86 delegatów, reprezentujących 42 miejscowości. Zebranie zajął prezes Okręgu J. Sowadski, prosząc na przewodniczącego E. Sikorskiego, wiceprezesa Straży Kaliskiej, a na asessorów pp.: F. Fiszerę z Piatku Wielkiego, J. Binka z Goliszewa, Leśniewicza z Godziesza, W. Pawłowskiego z Kalisza, oraz przybyłego w charakterze gościa insp. Zw. Woj. w Łodzi druha Rusieckiego. Funkcję sekretarza objął d. P. Zelcer.

Po przyjęciu protokołu z zeszłorocznego zgromadzenia, przystąpiono do sprawozdania z działalności Zarządu za r. ub., które odczytał sekretarz d. Łowicki, sprawozdania kasowego, złożonego przez instr. pow. Drożdżeńskiego oraz protokołu komisji rewizyjnej, odczytanego przez druha Zelcera. Sprawozdania powyższe zostały przyjęte do wiadomości przez zebranych, przyczem szereg wyjaśnień udzielił wiceprezes Związku p. Wł. Zieliński oraz d. Łowicki.

Według przedstawionych sprawozdań roczna praca Związku Okręgowego przedstawia się jak następuje.

Zaangażowany w r. ub. instruktor poż. d. St. Drożdżeński, mimo rozległego terenu pracy, obejmującego powiaty Kaliski i Turecki, zdołał pobudzić placówki strażackie do intensywniejszej działalności.

W tym czasie zostało przeprowadzonych 16 lustracji, 27 zbiorów alarmowych, 48 lustracji szczegółowych oraz 9 inspekcji. Zorganizowano 1 kurs pięciodniowy, przeszkalając 57 druhow z 38 straży, oraz 9 podoficerów przydzielonych z 29 p. S. K. W Kaliszu odbył się zjazd ćwiczebny, na który przybyło 450 uczestników. W okresie sprawozdawczym odbyło się 5 posiedzeń zarządu i 1 walne zebranie.

Na dzień 1. marca r. b. Okręg liczył 90 straży, grupując 2250 członków czynnych. Według grup

przypada straży: na wielkomiej-
skie — 1, małomiasteczkowe — 4,
wiejskie — 68, dworskie — 5, fa-
bryczne — 2 i wiejskie oddzia-
ły — 10.

Okręg Kaliski podzielony został
na 12 rejonów: Błaszki, Brzeziny,
Ceków, Chocz, Goliszew, Iwano-
wice, Kalisz, Koźminek, Opatów-
wek, Staw i Stawiszyn. Każdy re-
jon ma wybrać swego naczelnika.

Z chwilą rozpoczęcia nowego
okresu budżetowego zostanie przy-
jęty instruktor wyłącznie na po-
wiat kaliski, a wówczas praca na
terenie Okręgu stanie się jeszcze
więcej intensywna.

W roku ubiegłym dochody
Związku wynosiły 17.544.05 zł.,
rozchody zaś 16.445.49 zł. W okre-
sie tym Związek otrzymał od sejmiku
7.340 zł. zapomogi, od P. Z.
U. W. — 10.800 zł.; z sum tych
straże otrzymały szereg zapomóg
w postaci narzędzi: drabin, bosaków,
węży i t. d.

Obecny budżet określono na
24.000 zł., w tem 20.000 zł. zapo-
mogi od sejmiku. Do uzyskania
większej subwencji, jak również
w pracach organizacyjnych przy-
czynił się w dużej mierze p. staro-
sta Potocki.

Po rozpatrzeniu sprawozdań,
druh Drożdżeński wezwał delega-
tów do zalegalizowania swoich
straży, gdyż na 85 tylko 25 jest no-
wozarejestrowanych, poczem zo-
stały rozdane egzemplarze nowe-
go regulaminu, opracowanego i za-
twierdzonego przez Główny Zwią-
zek Straży Pożarnych. W wyło-
nionej dyskusji poruszono sprawę
prawa alarmowania straży przez
oficerów inspekcyjnych, dostar-
czania koni do pożarów, przyczem
insp. Rusiecki wyjaśnił, iż wkrótce
zostanie wydana ustawa pożarni-
cza, oraz przepisy ogniowe dla wo-
jewództwa. Za konie użyte do po-
żaru płacić będzie gmina; konie
będą również ubezpieczone.

Następnie przeprowadzono wy-
bory do Zarządu, przyczem na
miejsce ustępującego p. Wisław-
skiego z Cekowa został wybrany
p. Guzowski z Brzeziny.

W wolnych wnioskach poruszo-
no sprawę Straży w Błaszkiach,
upoważniając Związek do reorga-
nizacji tej placówki.

Na tem posiedzenie zamknięto,
dziękując p. E. Sikorskiemu za
prowadzenie obrad. Po zebraniu
odbyła się odprawa dla komendan-
tów straży w sprawie obrony ga-

zowej, powodzi i innych zagadnień
aktualnych.

Zjazd oficerów Straży Pożarnych rejonu Kleckiego.

W dniu 10-tym ub. m. odbył się
w Klecku rejonowy zjazd naczeln-
ników i oficerów straży pożar-
nych, na który przybyło 30 uczest-
ników. Zjazd zagał instr. okręgo-
wy J. Koźłowski, dziękując obec-
nym za przybycie pomimo złej
pogody, poczem rozpoczął obrady
wykładem obrony przeciwgazowej,
charakteryzując szczegółowo obro-
nę zbiorową i indywidualną.

W następnym wykładzie omó-
wiono systemy szkolenia w stra-
żach, sposoby gaszenia różnorod-
nych pożarów, uzbrojenie osobiste
strażaka i dział organizacyjny, po-
czem drużyna miejscowej straży
pożarnej wykonała wzorowe cwi-
czenia pokazowe z narzędziami, a
następnie poszczególni naczelnicy
straży rozwiązywali zadania tak-
tyczne na obiektach.

Końcowy referat obejmował
między innymi, sprawy samowy-
starczalności straży pod wzglę-
dem finansowym, nawiązania ści-
ślejszego kontaktu poszczególnych
straży ze Związkami Okręgowymi,
prenumerowania pism fachowych,
zaprowadzenia wzorowej biurowo-
ści w strażach, ubezpieczenia
członków w „Kasie Strażackiej”,
zorganizowania wycieczki na Wy-
stawę do Poznania i t. d. Z dy-
skusji, jaka się następnie wyłoniła
wynika, iż w większości wypad-
ków jaknajlepsze chęci i zapał
straży rozbijają się o brak odpo-
wiednich funduszy, co jest rów-
nież przeszkodą w projektowanej
wycieczce na Wystawę do Pozna-
nia. Zebrani postanowili zwrócić
się do członka Wydziału Powiato-
wego p. Jeleńskiego o poczynienie
kroków w sprawie zapomogi 2.000
zł. na zorganizowanie wspomnianej
wycieczki.

W związku z projektowanymi
konkursami (rejonowymi i okręgo-
wymi) zaznajomiono zebranych z
regulaminem zawodów, przez od-
czytanie i wytłumaczenie działów,
dotyczących grupy ćwiczebnej III
i IV-tej.

Na zakończenie postanowiono
zorganizować drużynę sportową w
Straży Zaostrowieckiej i skonsta-
towano, że prace w kierunku obro-
ny przeciwgazowej można narazie
prowadzić tylko w Straży Klec-
kiej, wypożyczając sprzęt gazowy
od 9 Baonu K. O. P.

Rejonowy Zjazd Oficerów Straży Pożarnych w Nieświeżu.

Dnia 3 marca r. b. odbył się w
Nieświeżu zjazd naczelników i ofi-
cerów straży pożarnych rejonu
Nieświeskiego, który zgromadził
25 uczestników.

Zjazd zagał instr. okręgowy J.
Koźłowski, dziękując przybyłym za
liczne przybycie pomimo znacz-
nej odległości i złej pogody. Porzą-
dek dzienny obejmował: wykład
z obrony przeciwgazowej, który
wygłosił poinstr. Pow. Kom. P.
W. i W. F. Piotrowicz, demon-
strując różne typy masek i
gazów, oraz wykład z obro-
ny przeciwgazowej, wygłoszo-
ny przez instr. okręgowego J.
Koźłowskiego, który szczegółowo
wyjaśnił: metodykę szkolenia,
konserwację narzędzi pożarni-
czych, sposób wyszukiwania i ga-
szenia ognia, oraz streszczenie re-
gulaminu służby wewnętrznej.

Z praktycznych zajęć odbyły się
wzorowe ćwiczenia pokazowe z
narzędziami, wykonane przez dru-
żynę Straży Nieświeskiej, oraz roz-
wiązywanie zadań taktycznych na
obektach przez poszczególnych u-
czestników zjazdu. Referat z dzia-
łu organizacyjno - administracyj-
nego wygłosił instr. Koźłowski,
który zobrazował niedomagania fi-
nansowe straży, samowystarczal-
ność finansową w strażach, nawią-
zanie ściślejszego kontaktu mię-
dzy strażami, a Okręgowym Zwią-
kiem pow. Nieświeskiego przez
nadsyłanie meldunków o przeja-
wach życia strażackiego, celem u-
mieszczenia w prasie miejscowej.
Druh inspektor poruszył również
sprawę zaopatrywania się w na-
rzędzia — przez składanie podań
do P. Z. U. W. i wyrobu prymi-
tywniejszych narzędzi sposobem
gospodarskim na miejscu, jak tłum-
nic, bosaków i t. p., jak również o-
bowiazkowego zaprowadzenia
wzorowej książkowości biurowej
w strażach.

Po złożeniu krótkich sprawo-
zdań przez poszczególnych uczest-
ników zjazdu o rozwoju i niedoma-
ganiach straży, wyłoniła się o-
żywiona dyskusja nad wzięciem
udziału w tegorocznych zawodach
krajowych w Poznaniu. Postano-
wiono prosić starostę Czarnockie-
go, jako Prezesa Związku Okręgo-
wego o wyasygnowanie pewnej
sumy w związku z wyjazdem na P.
W. K.

Co do szkolenia drużyn przeciwgazowych w strażach skonstatowano, że z powodu braku sprzętu przeciwgazowego, ćwiczenia przeciwgazowe odbywać się mogą narazie tylko w straży Nieświejskiej, a to ze względu na postój od-

działów wojskowych w tej miejscowości, od których to sprzęt ten będzie można wypożyczyć. Natomiast w innych strażach obrona przeciwgazowa ruszy naprzód z chwilą otrzymania od Powiatowego Komitetu L. O. P. P. sprzętu

przeciwgazowego, który Kom. Powiat. L. O. P. P. obiecał dostarczyć w krótkim czasie.

Na tym zebranie zakończono, poczem uczestnicy w miłym nastrój rozjechali się do siedzib.

Z ŻYCIA STRAŻY POŻARNYCH

Walne Zgromadzenie O. S. P. w Kaliszu.

W niedzielę dnia 17 marca r. b. odbyło się w sali własnej ogólne roczne zebranie członków Kaliskiej Ochotniczej Straży Pożarnej. Przewodniczył druż Bronisław Składanowski, sekretarował druż Stan. Pasik. Obecnych było 108 członków.

Zebranie o godz. 4 po poł. zaigaił krótką przemową prezes Zarządu p. J. Sowadski, poczem wzywał obecnych do uczczenia pamięci zmarłych w 1928 r. członków Straży, co też uczyniono przez przez powstanie z miejsc.

Po przyjęciu porządku dziennego, sekretarz Straży druż Zelcer odczytał szczegółowe sprawozdanie z działalności Straży za rok 1928, sprawozdanie kasowe, oraz komisji rewizyjnej. Wszystkie sprawozdania przyjęto i jednogłośnie zatwierdzono.

Również zatwierdzono przedłożony przez Zarząd budżet na rok 1929, wyrażający się cyfrowo: 1) budżet zwyczajny — 30.930 zł., nadzwyczajny zaś w sumie 26.700 złotych.

Przez aklamację powołano ponownie do Zarządu członków wylosowanych druż: E. Sikorskiego, J. Kindlera i J. Wiśniewskiego. Do komisji rewizyjnej weszli ponownie druhowie: L. Matecki, St. Orzeł i A. Wyrembowski.

W wolnych wnioskach wiceprezes Sikorski poruszył wiele żywotnych spraw na tle wydanego ostatnio przez Główny Związek Straży Poż. regulaminu.

Po wyczerpaniu porządku dziennego i po podziękowaniu Zarządowi za owocną pracę, przewodniczącemu zaś druhowi Składanowskiemu za energiczne prowadzenie obrad — zebranie o godz. 6 m. 30 zakończono.

Straż Kaliska w ubiegłym roku wykazała bardzo intensywną dzia-

łalność. Najpoważniejszą z dokonanych prac jest dalsza automobilizacja taboru Straży. Wykończono samochód rekwizytowy, autocysterne, kupiono podwozie i nawpół wykończono drugą cysternę samochodową, wreszcie nabyto sikawkę motorową. Niezależnie od tego zakupiono znaczną ilość węży, udoskonalono sygnalizację i t. p.

Straż alarmowana była 27 razy. Z większych pożarów wymienić należy pożar w Liskowie dn. 5.IV. 1928 r., dokąd Straż wyjechała samochodem — pogotowiem. Również poważną pracę Straż miała w Skalmierzycach oraz podczas pożaru na plebanji Św. Józefa w Kaliszu.

Z prac Straży w Maciejowie Starym.

Zorganizowana w r. 1927-ym Ochotnicza Straż Pożarna w Maciejowie (pow. Krasnystaw) początkowo przejawiała nikłą działalność, a majątkiem Straży była jedynie remiza i to jeszcze niepokryta. Dopiero nowowybrany zarząd w r. 1928-ym z naczelnikiem J. Dubeltem, kierownikiem miejscowej szkoły energicznie zabrał się do pracy. Na członków czynnych zapisało się 28 druż, a 40 osób z miejscowego społeczeństwa stanowi zespół członków popierających.

Dzięki energii nowego zarządu oraz staraniom naczelnika w r. ubiegłym uzyskano od P. Z. U. W. za dopłatą 450 zł. sikawkę przenośną, zrobiono beczkowóz, umundurowano 24 ludzi, zakupiono: 22 hełmy, 23 rogatywki, 2 pochodnie mosiężne, 2 trąbki, 3 bosaki, 4 toporki, 4 pasy, prądownicę z łącznikami syst. „Polonja” i wiele innych drobnych narzędzi oraz pokryto remizę. Od ordynata hr. Zamojskiego Straż otrzymała 10 m.³ drzewa budulcowego.

O energii drużyny strażackiej może świadczyć wykaz sum osiągniętych przez Straż w roku ubie-

głym. Przedstawia się on następująco: z przedstawień uzyskano 44 zł. 35 gr., z festynów — 325 zł., ze składek dobrowolnych — 189 zł. 85 gr., od członków popierających — 32 zł., zasiłek sejmikowy 250 zł. oraz zasiłki gminne za rok 1927-y i 1928-y — 830 złotych. Szczególnie wysokie proporcjonalnie do innych pozycji są sumy uzyskane z zabaw i przedstawień, co świadczy o umiejętnym wykorzystywaniu tego źródła dochodów, jakimi są ciągle jeszcze, niestety, różnego rodzaju imprezy dochodowe.

Z życia Fabrycznej Straży Pożarnej w Kluczkowicach.

Z inicjatywy p. St. Tetera i przy wydatnem poparciu p. P. Kleniewskiego zorganizowana została w roku 1926-ym Fabryczna Ochotnicza Straż Pożarna w majątku Kluczkowice (pow. Puławski). Pierwszym prezesem został druż T. Markiewicz, a funkcję naczelnika objął druż M. Kowalski.

Energia i praca strażackiej drużyny umożliwiły szybki rozwój młodej placówki, która już obecnie znajduje się na wysokim poziomie zarówno wyszkoleniowym jak i organizacyjnym. Dotychczasowa działalność Straży wypełniały liczne zbiórki ćwiczebne, fałszywe alarmy wyjazdy do pożarów, wysyłanie członków drużyny na kursy i zjazdy, uroczystości strażackie i narodowe, urządzenie „opłatka” i „święconego” i t. d.

Tabor i uzbrojenie osobiste stale są kompletowane, a stan inwentarza Straży, jakkolwiek brakuje jeszcze wiele narzędzi, można określić jako dostateczny. Należy tutaj podkreślić wydatną ofiarność p. P. Kleniewskiego, P. Z. U. W. oraz gminy.

Straż przejawia również żywą działalność w dziedzinie społeczno-oświatowej, urządzając przedstawienia amatorskie, odczyty, majówki, loterie, zabawy i t. d.

Dużą zasługę położyli członkowie Straży, druhowie: A. Laskowski, M. Kowalski, C. Garnuszewski i St. Teter.

Ostatnie walne zgromadzenie, odbyte w dn. 16-tym marca r. b. powołało nowy zarząd Straży, w skład którego weszli: M. Kowalski jako prezes, K. Brzoży — wiceprezes, St. Teter — sekretarz, A. Tuszyński — skarbnik, C. Garnuszewski i A. Laskowski — naczelnicy, K. Pawłowski — gospodarz.

Organizacyjnie Straż, licząca 54 ludzi, dzieli się na dwa oddziały. Członkowie czynni rekrutują się przeważnie ze służby folwarcznej i robotników miejscowych zakładów przemysłowych. Wspólna praca na polu obrony przeciwpożarowej, jak również szkolenie się w obronie przeciwgazowej i wychowaniu fizycznym, łączy mocnym węzłem bractwo strażackie, tworząc silną placówkę społeczną.

Rozwój Straży w Kaniowie Starym

Ochotnicza Straż Pożarna w Kaniowie (pow. Biała) powstała w



Członkowie Ochotniczej Straży Pożarnej w Kaniowie z zarządem na czele. Siedzą od lewej strony, drugi począwszy: J. Olek — dow. oddziału, A. Wyrobek — zast. nacz., Fr. Adamiec — prezes, Fr. Wyrobek — naczelnik, St. Hamerlak — sekretarz i J. Faruga — zast. skarbnika.

Fot. W. Jastrzębski, Dziedzice.

roku 1906-tym z inicjatywy ówczesnego naczelnika gminy I. Janeczka, który został jej pierwszym naczelnikiem. Nowoorganizowanej placówce gmina zakupiła czterokołową sikawkę, a energiczne

wysiłki b. naczelnika Straży J. Jaszka uwieńczone zostały w r. 1921-ym budową murowanej remizy strażackiej.

W dwa lata później odbyło się uroczyste poświęcenie sztandaru

W O D A.

(O D A).

Wodo! choć się nad tobą tu znęcam,
lecz rymy te poświęcam
twojej chwale!

Ale

najpierw pomyśleć muszę przecie,
poco ty jesteś na świecie?

Co dajesz nam stale,

z mórz, na których twe fale,

tworzą obszar najszerzej rozlany?

Prócz morskiej piany —
tylko bałwany!

A rzeki? — O tem każdy wie,
że nawet cicha — brzegi rwie...

W tem jak krople dwie,
podobnieście kobiecie;

zło siejecie

na świecie.

A iluż ludzi, choć im to nie na zdrowie
ma wodę w głowie...

Znów inni, których chciwość bodzie,
łowią ryby w mętnej wodzie.

Wodo, gdyby nie twa toń —

niktby do wroga — Boże broń! —
rzec nie był w prawie;

„W łyżce wody cię splawię!“

i taki wróg,
spokojniej żyćby mógł.

Niejeden też mówca wiecowy,
wodnistej nie miałby mowy...

Gdyby nie woda - błogie skutki —
nie byłoby wódki!

Lecz kłoby myślą się krzepił,
że wówczas niktby nie pił —

ten będzie
w błędzie,

bo ludzie, pijąc gotowy
spirytus stuprocentowy,
zahartowaliby głowy!

O, wodo, przezroczysta, mdła,
ileż więc ty siejesz zła!

A wobec tego może powiecie,
że już zbyt czarna woda na świecie?

Otóż nie, — trzeba jeno,
przekorną, kapryśną i zmienną,
wziąć mocno w karby, bez kpin —
i zrobić „wodę na swój młyn“!

Tak zrobili właśnie strażacy,
więc pożyteczna jest w ich pracy,
wierna, uległa, uczynna...

I nigdy nie będzie inna.

J. S.

Straży, do którego ufundowania przyczyniło się w znacznej mierze poparcie miejscowego społeczeństwa, życzliwego dla strażackiej drużyny.

Po ustąpieniu druha Jaszka, został naczelnikiem Fr. Wyrobek, który do chwili obecnej piastuje tę funkcję z pożytkiem dla Straży. Oddany całym sercem swej drużynie, przygotowany fachowo, ukończył bowiem kurs pożarnictwa z wynikiem b. dobrym, został druha Wyrobek odznaczony znakiem za dziesięcioletnią działalność na polu obrony przeciwpożarowej.

Walne Zgromadzenie, odbyte w styczniu 1927-go roku przy udziale oficera inspekcyjnego druha J. Mikuły wybrało nowy zarząd, prezesem, którego został F. Adamiec, piastujący dotychczas tę funkcję. Dzięki energii nowego zarządu w okresie do następnego walnego zgromadzenia zdołano zakupić 20 rogatywek, 2 pasy bojowe, 2 zastrzaśniki i t. d., odremontować sikawkę; otrzymano od P. Z. U. W. drabinę systemu Szczerbowskiego. Rok budżetowy zamknięto przeszło 600 zł. gotówką dochodu.

Obecnie tabor Straży składa się z: 1 sikawki czterokołowej, 110 mtr. węża tłocznego, 4 mtr. węża ssawnego, 1 drabiny systemu Szczerbowskiego, 1 drabiny przystawnej, 5 bosaków, 10 wiader parcianych, 1 pochodni, 1 linki.

W roku bieżącym Zarząd projektuje nabycie drugiej sikawki oraz wybudowanie drugiej remizy w przysiółku Młyński-Ochmanowce i wyekwipowanie tej placówki we wszelkie potrzebne przyrządy. Energia Zarządu, zapał członków Straży oraz poparcie miejscowego społeczeństwa zapewniają zamiarom tym całkowite powodzenie.

Pożarnictwo w gm. Sobotnikach.

W dniu 13 lutego r. b. odbyło się w Sobotnikach posiedzenie gminnej komisji przeciwpożarowej, na którym po przyjęciu sprawozdania z wykonania budżetu z r. ub., rozpatrywano budżet na r. b. w wysokości 500 zł., przeznaczając: 100 zł. dla Straży w Sobotnikach i 400 zł. na zorganizowanie nowych straży. Pozatem omówiono sprawę dostawy koni na wypadek pożaru, czyszczenia kominów i t. d.

Wieczorem odbyło się walne zebranie Straży w Sobotnikach, na którym powołano nowy zarząd



Drużyna Ochotniczej Straży Pożarnej w Kaniowie, w czasie wykonywania ćwiczeń przed remizą Straży.

Fot. W. Jastrzębski, Dziedzice.

w składzie: St. Wojnickiego jako prezesa, Grabowskiego — naczelnika, B. Czejdy — skarbnika i W. Grudzińskiego — sekretarza.

Udział straży w akcji powodziowej.

W odpowiedzi na odezwę zamieszczoną w „Przeglądzie” i rozesłaną przez Redakcję okólnik do szeregu straży, otrzymujemy szereg korespondencji od straży, które biorą udział w akcji przeciwpowodziowej.

Z korespondencji tych wynika, że na szczęście przewidywania i obawy wielkiej katastrofy powodziowej w roku bieżącym nie sprawdziły się. Tem nie mniej straże przygotowały się do akcji ratowniczej.

Otrzymaliśmy dotychczas informacje od następujących straży:

Poznań. Straż pozostaje w ścisłym kontakcie z biurem przeciwpowodziowym, czyniąc przygotowania do ewentualnej ewakuacji terenów zalewowych. Straż rozporządza odpowiednią ilością dużych łodzi ratunkowych i łodzią motorową, oraz potrzebnym sprzętem ratowniczym.

O. S. P. Warszawa 9 (Pelcowizna). Straż zmobilizowała 25 łodzi i wyznaczyła dla nich obsadę ratowniczą po 2-ch ludzi na łódź.

Ratownicy zaopatrzeni są w lekkie bosaki, linki, pochodnie i latarnie. Ponieważ drużyna straży jest nieliczna, dokompletowano załogę łodzi z pośród członków klubu sportowego „Ordon”.

Wilno. Straż bierze udział w akcji Komisji Powodziowej. Dotychczas stan wód nie budzi poważniejszych obaw.

Nacz. rejonu Gidle. Straże w Gidlach, Zawadzie i Pławnie urządziły dyżury nocne do pilnowania mostów i alarmowania ludności w razie niebezpieczeństwa. Krajobraz rozbijany dynamitem spłynęła, niebezpieczeństwo minęło.

Przeworsk. Straż nabyła dwie nowe łodzie. Wskutek nocnych przymrozków niebezpieczeństwa powodzi niema.

Stanisławów. Lody jeszcze nie ruszyły. Straż jest przygotowana do akcji, posiada łodzie 6-cio i 8-mio metrowe, liny stalowe, łomy, oskardy i środki wybuchowe.

Ciechocinek. Zarządzono na wypadek powodzi rozmieszczenie taboru w trzech najwyższych położonych punktach miasta. Zarezerwowano łódź dla sikawki przenośnej. Straż obejmie służbę porządkową przy ewentualnej ewakuacji i rozwożeniu żywności. Pod komendę straży podporządkował się szereg innych organizacji miejscowych.

ZAPYTANIA I ODPOWIEDZI ZAWODOWE

Zapytanie 14. Czy cały korpus należy uzbroić w pasy bojowe i topory, czy tylko toporników?

Straż w Hownicy.

Odpowiedź 14. Pasy bojowe i topory potrzebne są przy akcji głównie ratownikom, topornikom i prądownikom i ci **przedewszystkiem** muszą być w takie pasy zaopatrzeni. Ponieważ jednak przy nowoczesnym systemie podziału funkcji wszyscy strażacy winni być jednakowo szkoleni i przygotowani do pełnienia służby na każdym posterunku, a przydział do poszczególnych czynności następuje niejednokrotnie dopiero w chwili wyjazdu, pożądane jest, aby wszyscy strażacy byli również i jednakowo uzbrojeni.

Zapytanie 15. Czy co do formy hełmów są jakieś ścisłe przepisy, czy też zależy to od upodobania straży, która może kupować takie, jakie chce...

Straż w Hownicy.

Odpowiedź 15. Przepisy co do formy hełmów istnieją na terenie poszczególnych województw. Na terenie województw zachodnich i Śląska Górnego używane są hełmy skórzane, z niskim grzebieniem, zaokrąglonym z przodu. Wojew. Krakowskie ma swój własny typ hełmu. W dawnej Kongresówce przyjęty jest typ hełmu Zw. Florjańskiego, z niskim grzebieniem ściętym na przodzie. Hełmów typu „rzymskiego” używać nie należy, gdyż są one niebezpieczne z uwagi na możliwość zawadzenia grzebieniem o belkę, futrynę i t. p.

Zapytanie 16. Czy Zarząd Straży jest odpowiedzialny za wyniki uszkodzenia dachów i t. p. w czasie alarmów próbnych i ćwiczeń taktycznych?

Straż w Maciejowie Starym.

Odpowiedź 16. Straż ponosi odpowiedzialność za wszelkie uszkodzenia własności prywatnej, dokonane przez strażaków przy wykonywaniu ich czynności służbowych z polecenia władz straży. Tylko w czasie akcji ratunkowej przy pożarze straż nie odpowiada za uszko-

dzenie lub zniszczenie własności prywatnej, o ile nastąpiło ono dla zapobieżenia rozszerzaniu się pożaru, lub w celu jego ugaszenia (zrywanie dachów, rozbieranie budynków, płotów i t. p.)

Zapytanie 17. Czy można zobowiązać prawnie do pracy w straży osobę, która kształciła się w pracy strażackiej za pieniądze organizacji, lub domagać się zwrotu kosztów, wydatkowanych przez Straż na daną osobę.

Straż w Kamieniu.

Odpowiedź 17. Można tylko w tym wypadku, jeżeli dana osoba zobowiązała się, że wzamian za otrzymany zasiłek, czy stypendjum, pracować będzie w straży przez pewien określony czas. Zobowiązanie takie powinno być pisemne. Wówczas jest to umowa obustronnie obowiązująca, a niedotrzymanie jej przez stypendystę może uprawnić straż do żądania zwrotu wyłożonych kosztów.

Jeżeli umowy takiej nie było, wówczas Straż niema podstaw prawnych do jakichkolwiek żądań. Temniemniej osoba, która korzystała z funduszów instytucji ma obowiązek moralny uiścić się z zaciągniętego długu, bądź przez swą pracę dla instytucji, bądź przez zwrot poniesionych przez nią kosztów.

Zapytanie 18. 1) Czy członkowie popierający mają prawo głosu i czy głosują na walnym zebraniu przy wyborach kandydatów na członków Zarządu O. S. P.?

2) Czy członkowie komisji rewizyjnej na walnym zgromadzeniu sprawozdawczym, wobec ukończenia rocznej kadencji (art. 30 statutu), mają prawo głosu i czy głosują przy wyborach członków do Zarządu i nowej Komisji Rewizyjnej?

Straż w Stawiszynie.

Odpowiedź 18. Stosownie do § 13 p. a statutu **wszyscy** członkowie T-wa mają prawo uczestniczyć z prawem głosu w Zgromadzeniach Walnych. Dotyczy to zatem zarówno członków czynnych, jak i popierających, bez względu na piastowane mandaty, czy zajmowane stanowiska. Wobec tego członek Komisji Rewizyjnej, będąc członkiem T-wa, ma prawo głosu niezależnie od tego, czy mandat jego wygaś, czy nie.

Zapytanie 19. Czy w myśl nowego regulaminu służby wewnętrznej (§ 2) prezesa wybiera Wal-

ne Zgromadzenie, czy też prezes jest wybierany z pośród członków, wybranych do Zarządu (§ 15 statutu) i czy w tym ostatnim wypadku głosuje również komendant, vice-komendant i gospodarz?

Straż w Stawiszynie.

Odpowiedź 19. Jedynie miarodajnym w tym wypadku może być statut straży, który wyraźnie postanawia w § 15, że podział funkcji w zarządzie przeprowadza sam zarząd. Naczelnik straży, jego zastępca i gospodarz są członkami zarządu równorzędnymi z resztą jego członków, a więc głosują na równi z nimi.

Z żałobnej karty.

Ś. p. Druh J. Ludwicki.

W dniu 16 lutego r. b. zmarł w 74-tym roku życia długoletni naczelnik Straży Pożarnej w Charłupie Wielkiej (pow. Sieradzki), ś. p. druh Józef Ludwicki. Zmarły wyróżniał się niezmordowaną działalnością społeczną, a ze szczególnym zapałem oddawał się pracy na niwie pożarnictwa.



Ś. p. Druh J. Ludwicki, długoletni naczelnik Straży w Charłupie Wielkiej.

W roku 1913-tym zorganizował w Charłupie Wielkiej ś. p. druh Ludwicki Ochotniczą Straż Pożarną obejmując funkcję naczelnika, którą sprawował do roku 1923-go. Ze względu na podeszły wiek, liczył wówczas 69 lat, złożył mandat naczelnika, lecz walne zebranie wybrało go na skarbnika, którym pozostawał do ostatniej chwili.

Pogrzeb ś. p. druha Ludwickiego stał się manifestacją uczuć miejscowego społeczeństwa, a żal po stracie dzielnego człowieka i bojownika idei pożarnictwa towarzyszył smutnemu obrzędowi.

PRZY ŚWIĘCONEM.

Naczelnik straży w Paździorkowie zapadł na gripę, po której nastąpiły jakieś powikłania, które nie były groźne, jednak zatrzymały pacjenta na dłuższy czas w łóżku.

Z tej więc racji naczelnik nie mógł nikogo odwiedzić podczas ubiegłych świąt, jak również u siebie gości nie przyjmował.

Jednak w drugi dzień świąt zjawił się u niego jeden z druhów, któremu losy straży bardzo leżały na sercu.

Minę miał rozpromienioną i widać było, że chce się podzielić z naczelnikiem nadzwyczajnymi nowinami.

Więc też dowiedziawszy się na wstępie o poprawie w zdrowiu pacjenta, któremu lekarz już za tydzień pozwolił opuścić łóżko, gość skierował rozmowę od razu na temat aktualny.

— Byłem wczoraj u burmistrza.

— Tak? — zapytał naczelnik — Sporo się zebrało u niego osób?

— Mnóstwo, druhu naczelniku.

— Jak zwykle. To dom gościnny. Fetowano was pewno należyście.

— O tak! Jadła i trunków wbród. Po kolacji zainprowizowano tańce. Zabawa trwała do późna.

— Wzmiankowali cośkolwiek o straży?

— Owszem i właśnie w tym względzie dziś przybiegłem do druha naczelnika.

— Cóż? Pewno mają pretensję, że nic nie robimy?

— Bynajmniej.

— Więc nie gniewają się, że już dawno nie było pożarów i straż nie miała zajęcia?

— Nic podobnego.

— Więc?

— Pan Kufelkiewicz wspominał z rozrzewnieniem zeszłoroczny pożar, który strawiłby mu całą posesję, gdyby nie nasza akcja.

— No, no...

— Jeszcze pani Wachlakiewiczowa unosiła się z zachwytem nad dzielnością straży i doraźnym ratunkiem, gdy na jesień zapaliły się sadze na placu Rynkowym.

— Nie do wiary — mruknął naczelnik.

— Korzystając z przychylnego nastroju dla naszej straży, postarałem się zabrać głos.

— Po co?

— Wyłuszczyłem gościom debitnie, że straż dopiero wówczas stanie na wysokości zadania, jeśli się zdoła uporać z troskami materialnymi. Nie żałowałem słów, by wtajemniczyć ogół w nasze potrzeby.

— No i nikt nie usnął przy tym wykładzie? — zapytał ironicznie naczelnik.

— Przeciwnie. Słuchali z niezwykłym zainteresowaniem. Okazuje się, że sytuacja materialna straży jest dla nich obca.

— No i cóż?

— Skutek mojej przemowy był nadzwyczajny.

— Mianowicie?

— Wszyscy przyszli do wniosku, że straż trzeba energicznie poprzeć.

— Jakto?

— Ktoś zaproponował, aby zebrać w drodze składek fundusz na kupno sikawki.

— Sikawki?! — zawołał naczelnik.

— Oprócz tego mówiono, że trzeba koniecznie sprawić dla nas kilka beczek.

— Tak?

— Jeszcze ktoś wyrwał się z projektem zorganizowania orkiestry strażackiej, której nam tak brakuje.

— Więc i orkiestra?

— Tak. Wogóle widziałem, że udało mi się przekonać wszystkich, że losami straży winno się miasto bardziej zainteresować.

— Czy to, aby nie złudzenie? Cóż druha na te wszystkie wnioski?

— Widziałem ogień w oczach wnioskodawców, więc coś miałem robić?

Naczelnik parsknął śmiechem:

— No tak, racja. To był ogień słomiany, więc druha istotnie nie miał nic do roboty, bo taki ogień sam zwykle gaśnie.

— Czyżby?

— Wierzcie mi, że po tygodniu już wszyscy zapomną o obietnicach. Znam się na słomianym ogniu... On najczęściej wybucha przy kieliszku....

Aramis.

NOWOŚCI WYDAWNICZE

Dr. Jan Opieński — „Żywienie i pożywienie”, str. 42. Cena złotych 1.60.

Nakładem spółki wydawniczej Książnica Atlas ukazała się w formie XV zeszytu Biblioteki Higienicznej pouczająca broszura lekarza o odżywianiu.

Poświęciwszy na wstępie nieco uwagi sprawie żywienia organizmu, oraz po udzieleniu krótkiego wykładu z zakresu anatomii naszych organów trawienia, autor w sposób przystępny dla szerokiego ogółu poucza co do wartości poszczególnych pokarmów dla organizmu.

Wykazuje zatem procentową zawartość białka, tłuszczu, witamin i t. d., a podając jednocześnie ilość niezbędnych odżywek dla organizmu ludzkiego, poucza, co i w jakiej ilości spożywać należy, by jedzenie dawało realną korzyść i nie stanowiło podłoża do przeróżnych chorób.

Broszura ta winna się znaleźć w każdym domu i zapoznać się z jej treścią należy.

Wł. J. Sz.

Ze świata.

Olbrzymi pożar w porcie.

W porcie Buenos Aires w Argentynie wybuchł ogromny pożar, którego pastwą padły wielkie rządowe składy nafty. Poza to pożar zniszczył cały transport samochodów w liczbie kilku tysięcy, przygotowany do załadunku na okręty.

Straty w przybliżeniu sięgają 20 milionów złotych.

GAŚNICE planowe kołowe i ręczne
GAŚNICE do samochodów
SIKAWKI samochodowe i motorowe

Złoty medal na wystawie w Poznaniu

POLSKI KNOCK-OUT

Spółka dla wyrobów i sprzedaży narzędzi przeciwpożarowych Sp. z o. o.
Warszawa, ul. Trębacka 13. Tel. 322-85.

Ostrzega się przed ofertami firm nieupoważnionych do sprzedaży
KOEBEGO SIKAWEK MOTOROWYCH

S K U T E C Z N A P O M O C

może nieść tylko straż pożarna wyekwipowana w narzędzia pierwszorzędnej jakości, niezawodnie pracujące o każdej porze roku

KOEBEGO — sikawki motorowe wszelkich rozmiarów,
oraz
JESSEGO — pogotowia pożarnicze i autocysterny,

które w wyjątkowo krótkim czasie zdobyły sobie opinię najlepszych narzędzi, odpowiadających wszelkim wymaganiom.

Większość poważniejszych straży zaopatrzyła się w powyższe narzędzia.

WYŁĄCZNA SPRZEDAŻ

TARGOWA 16 RUDOLF JESSE Ł Ó D Ź

Przedstawiciel na rejon Lwowski poszukiwany.

Pierwsza w kraju fabryka sikawek motorowych AUTOREMONT

WARSZAWA, WOLNOŚĆ Nr. 5

Telefon 141-37

Poleca po cenach bezkonkurencyjnych

Sikawki motorowe marki „L i S”

wydajność 360-380 Lit./min.

Dogodne warunki płatności

Straże pożarne popierają przemysł krajowy!

PODREČNIK PRZYSPOSOBIENIA WOJSKOWEGO

wydany nakładem Głównej Księgarni Wojskowej

zawiera całokształt wiadomości wojskowych oraz ogólnych z zakresu przysposobienia wojskowego

DOGODNY FORMAT KIESZONKOWYPrzystępna cena **Zł. 4.50** (z przesyłką **Zł. 5.40**)

DO NABYCIA

w Administracji „Przeglądu Pożarniczego”, Warszawa, ul. Krucza Nr. 40 m. 27

wysyłkę skutecznia się po otrzymaniu należności zgóry (przekazem lub na konto P. K. O. Nr. 235)
ewentualnie za zaliczeniem pocztowym**W E Ź E**

gumowane parciane

pożarnicze tkane na ukos

„KÖPER”

na ciśnienie do 20 Atm. własnej produkcji

Inż. Witold IZDEBSKI i S-ka

Warszawa, Marszałkowska 129

tel. 199-77

CHODNIKI

kokosowe i manillowe

WYCIERACZKI

ZNAK OCHR. PR. ZASTRZEŻ.

TELEFON 2559.

ADRES TELEGR.:
„SZTANDAR” POZNAŃ

KONTO BANKOWE P. K. O.

**WIELKOPOLSKI ZAKŁAD
HAFTÓW ARTYSTYCZNYCH****K. KĘDZIERSKA**

POZNAŃ, UL. PODGÓRNA 10a

POSAMENTERJA, FRENDELE ZŁOCONE, GALONY, KWASTY, SZNURY I WSZELKIE PRZYBORY
W ZAKRES HAFCIARSTWA WCHODZĄCE.
SPECJALNE WARUNKI DLA STRAŻY POŻARNYCH.

Wystawiliśmy na Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu w r. 1929

Redakcja i Administracja: Warszawa, ul. Krucza Nr. 40 m. 27. tel. 125-42, tel. osob. redaktora 154-45
Konto w P. K. O. Nr. 235.Prenumerata: Rocznie (z przesyłką) **Zł. 24.** Półrocznie **Zł. 12.50** Kwartalnie **Zł. 6.50.** Ceny ogłoszeń na żądanie.Komitet Redakcyjny stanowią p. p.: red. Stanisław Pagowski, prezes Karol Rzepecki, prezes inż. Józef Tuliszkowski,
nacz. Gł. Zw. Jan Sztromajer i inż. Stanisław Waliński.Rękopisy bez podpisu
autora nie są przez Redakcję
uwzględniane.Przedruk artykułów do-
zwolony jedynie za zgo-
dą Redakcji oraz z po-
daniem źródła.Rękopisów nadesłanych
Redakcja nie zwraca.Za dział ogłoszeń Re-
dakcja nie odpowiada

WYDAWCA: Główny Związek Straż Pożarnych R. P.

Redaktor odpow. i kierownik wydawn. Stanisław Pagowski

Druk. W. Piekarniaka, Warszawa, Ordynacka 3, tel. 44-59.